Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Bibljoteka Jagiellońska
Kraków, ul. Św. Anny 12.

Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.388. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1056. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 17—18. Biała, dnia 1 maja 1931 r. Rok XIV.

EDWARD MILEWSKI.

Czy byłeś bracie w Pochodzie Czerwonym?

Czy byłeś bracie w pochodzie czerwonym,
Gdy od sztandarów jasne łuny biły,
Gdy lud się zdawał bogiem rozognionym,
Niecącym lawę nadziei i siły?...

Czy byłeś bracie w tych tłumach bez końca,
Co przez ulice ciągnęły i place,
Czyś słyszał hymny do wolnego słońca,
Słów uniesienia i okrzyków race?...

Ja w tłumach byłem. Pierś z piersią, dłoń w dłoni,
Usta i duszę z pochodem złączyłem,
Krwi płomieniami, słonecznością skroni
I duszą serca dzień radości czciłem.

A chociaż potem dnie płynęły inne,
Znów w rdzawych kajdan skiełzane wędzidła,
Chwil tryumfalnych blaski dobroczynne
Ciągle nam w walce pokrzepiały skrzydła.

Promienną wolną jutrznią rozwidnione
Długo w zapasów świeciły pomroce,
Wiarą poiły źrenice zmęczone
I gwiazdą Jutra osrebrzały noce.

Ach, dzień ten wielki czerwonego święta
Póki żyć będzie serce nie zapomni,
I tylko chwała, szkarłatem rozpięta,
W oddali czasu walkę wyolbrzymi.

Niech się święci I-szy Maj!

W niezwykłych warunkach ludność pracująca Polski obchodzić będzie tegoroczne Święto Pracy. Bezrobocie, głód i nędza — oto straszna treść życia ludności pracującej, to morze niedoli i cierpień ludzkich. Mimo tego nie możemy załamać rąk i poddawać się zwątpieniu i rozpaczy.

Przenigdy.

Wiemy gdzie tkwi źródło zła i znamy środki wiodące do lepszej przyszłości. Zajadłymi przeciwnikami robotniczych dążeń do lepszego Jutra są faszyści i dyktatura. To co się dzieje w całym świecie jest tylko próbą powstrzymania w biegu tego rwącego naprzód strumienia, któremu na imię Socjalizm.

Ustrój kapitalistyczny na całym świecie stanął przed bankructwem. Drogi ocalenia szuka w nowych formach ustrojowych, politycznych przy zachowaniu gospodarki kapitalistycznej, w pozbawieniu praw politycznych szerokich warstw ludności, w oparciu o militarne siły dyktatury. Wszelkie próby ratunku zawiodą; sprowadzić tylko mogą znaczniejsze ofiary, których Socjalizm pragnie oszczędzić ludności w okresie ciężkich walk i zmagań, które są nieodłączne od narodzin nowego sprawiedliwego życia na ziemi.

Dzień Święta Robotniczego 1 Maja, to dzień przeglądu naszych sił. W dniu 1 Maja w spokojnej, masowej demonstracji wykażemy, że jesteśmy wielką karną gromadą, ożywioną jednym duchem, świadomą swej siły i swych dążeń, i wierną aż do ostatniego tchu **czerwonemu sztandarowi, sztandarowi P. P. S.**

Rzecz jasna, że w dniu 1-go Maja damy wyraz bolączkom i utrapieniom, które najbardziej dolegają w chwili obecnej. Na wiecach i demonstracjach rzucimy tedy hasła:

Precz z rosnącym wyzyskiem kapitalistycznym!

Precz ze zniżką płac i zarobków!

Precz z łamaniem ustawodawstwa robotniczego!



Na Święto Pracy!

Wokoło czerwone łopocą sztandary
I miljon dokoła nich głów
Idziemy w pochodzie i grają fanfary,
To dla nas — co życie chwytamy za bary,
By spełnić swych ojców sen snów.

Dziś Święto jest Pracy, więc milczą fabryki
W pochodach robocza brać z hut
I biją pod chmury potężne okrzyki
„Precz z siłą i gwałtem", i „Hańba dla kliki
Niech żyje nam Wolność i Lud".

I idą sztandary i idą bez końca
Za nimi robocza wciąż brać
Z nich każdy, to wierny idei obrońca
Co musi — choć przyjdzie nam wstrzymać bieg słońca,
Co musi — zwycięstwo jej dać.

Szpak



Żądamy 40-godzinnego tygodnia pracy!

Żądamy ubezpieczenia robotników na starość i od inwalidztwa!

Żądamy uruchomienia robót publicznych i budowy mieszkań na wielką skalę!

Środki na powyższe cele wskazujemy stale w artykułach, na wiecach, w Sejmie. Zdajemy sobie jednak sprawę, że poprawa bytu klasy robotniczej i realizacja jej programu nastąpić może jedynie w warunkach swobody politycznej. Stąd w dniu 1 Maja wysuniemy dalsze hasła:

Precz z dyktaturą!

Precz z renegatami i zdrajcami klasy pracującej, rozbijającemi jej organizację i jej jedność!

Żądamy wolności słowa, zrzeszeń i zgromadzeń!

Ale 1 Maja nie jest świętem robotnika i pracownika jednego kraju, lecz świętem proletarjatu całego świata. Dlatego też w oparze hec nacjonalistycznych, w chwili judzenia wzajemnego do nowych zbrojeń i wojny, ludność pracująca Polski wyruszy 1 Maja na ulicę, **wspólnie z bratniemi organizacjami proletarjackiemi mniejszości narodowych,** a hasłami ich będą:

Precz z faszyzmem i dyktaturą we wszelkiej postaci!

Precz ze zbrojeniami!

Precz z wojną!

Wiadomo jednak, że dopóki istnieje ustrój kapitalistyczny, poty powyższe hasła nie będą zrealizowane. To też w dniu 1 Maja z miljonów i dziesiątków miljonów pierwsi robotniczych rozlegnie się potężny głos:

Precz z ustrojem kapitalistycznym, żyjącym z nędzy, ucisku, krzywdy i krwi mas pracujących!

A towarzyszyć mu będzie entuzjastyczny okrzyk:

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje Socjalizm!

Międzynarodówka Socjalistyczna do wszystkich robotników świata.

Z okazji Robotniczego Święta w dniu 1 Maja, Socjalistyczna Międzynarodówka Robotnicza wydała odezwę do wszystkich robotników na całym świecie. W odezwie tej między innemi czytamy:

Z niesłychanym bezwstydem usiłują przedsiębiorcy **wykorzystać nędzę kryzysu dla obniki płac** i w ten sposób jeszcze zaostrzyć kryzys, w którym ujawnia się dysproporcja między olbrzymio rozbudowanym aparatem produkcyjnym a daleko w tyle będącą siłą konsumcyjną mas. Socjalistyczna Międzynarodówka Robotnicza i Międzynarodówka Związków Zawod. wspólnie ukazały drogi, które mogą doprowadzić do zmniejszenia okropnej nędzy masowej. Domagają się **utrzymania w nieuszczuplonych rozmiarach ubezpieczeń dla bezrobotnych**, które wszędzie są przedmiotem ataków przedsiębiorców i wprowadzenia ich w krajach, pozostawiających ofiary kryzysu kapitalistycznego ich losowi. Żądają **zniesienia wysokich ceł ochronnych**, które dezorganizują rynek światowy i wzmagają bezrobocie. Żądają przedewszystkiem ratyfikowania waszyngtońskiej konwencji o 8 godzinnym dniu pracy a ponadto skrócenia czasu pracy, które ją dostosuje do rozwoju technicznego.

Dnia 1 Maja będą robotnicy wszystkich krajów demonstrowali:

Przeciw obniżaniu płac!

Przeciw zniesieniu zasiłków dla bezrobotnych!

Za podniesieniem siły konsumcyjnej mas!

Za odpowiednią stopą życiową ofiar kapitalizmu!

Za zniesieniem ceł ochronnych!

Za 5-dniowym tygodniem pracy!

Robotnicy, Socjaliści!

Oczekiwana od 10 lat **konferencja rozbrojeniowa** została wreszcie zwołana na luty 1932 r. Będzie ona rozstrzygała o pokoju i wojnie, o równomiernem rozbrojeniu, które zapewni wszystkim bezpieczeństwo i o dalszych zbrojeniach na wyścigi, co byłoby marnotrawieniem miljardów i przygotowaniem nowych katastrof.

Od gotowości bojowej mas robotniczych, od nacisku, jaki wywrą na rządy, by je zmusić do dotrzymania obietnic rozbrojeniowych, zależy w wielkiej mierze los tej konferencji. W ścisłym związku z tem zadaniem jest walka **obronna przeciw faszyzmowi**, który obecnie pod obłudną maską przyjaciela pokoju i herolda sprawiedliwości rozsuwa sieci swych intryg w stosunkach międzynarodowych. — **Brytyjski rząd robotniczy dowiódł**, że potęga socjalizmu w świecie jest jedyną nadzieją na przezwyciężenie militarnego obłędu. Dzięki jego staraniom uczyniono pierwszy krok na drodze do rozbrojenia. Od klasy robotniczej zależy przedewszystkiem, aby za tym krokiem nastąpiły dalsze.

Dnia 1 Maja będą robotnicy wszystkich krajów demonstrowali:

Przeciw militaryzmowi!

Przeciw zbrojeniom na wyścigi!

Przeciw wojnie!

Za rozbrojeniem!

Za pokojem!

W walce z faszyzmem i w obronie demokracji zamanifestują swą solidarność z socjalistami Włoch, Polski, Hiszpanji i innych krajów... z austrjacką i niemiecką socjalną demokracją, stojącą na czele ciężkiej walki o republikę i pokój.

Narzędzia mordu.

W „Ilustr. Kurjerze Codziennym“, który znany jest z tego, że codziennie prawie podjudza do wojny, czytamy w Nr. 100 z 12/IV br. wynurzenia o niektórych narzędziach bojowych, jakiemi rozporządzają państwa dla przyszłej wojny. Z wynurzeń tych wynika, że państwa zaprzęgły najlepszych swoich chemików, mechaników i wynalazców do produkowania jak najwymyślniejszych narzędzi mordu.

Masy pracujące muszą się temi sprawami żywo interesować, boć przecież chłop i robotnik stanowi żer armatni i z jego kieszeni wyciskane są pieniądze na utrzymanie fabryk wyrabiających armaty, karabiny i gazy trujące oraz na utrzymanie tej całej gromady uczonych, którzy swoją wiedzę poświęcają nie dla dobra ludzkości, a dla wzajemnego mordowania się ludu pracującego.

W obliczu groźnych zbrojeń lud pracujący musi podnieść donośny głos — **Precz z wojną! Precz ze zbrojeniami! Precz z podszczuwaniem chłopów i robotników jednego kraju przeciw chłopom i robotnikom drugiego kraju!**

Posłuchajmy co pisze „Ilustr. Kurjer Krak.“ o nowoczesnych narzędziach mordu:

„Narzędzia wojny rosną w zastraszający sposób już nie z roku na rok, lecz nieledwie z miesiąca na miesiąc. Co gorsza, tylko drobna część tych wynalazków dostaje się do wiadomości publicznej. Najlepsze i najskuteczniejsze, więc też i najokrutniejsze, chowane są zazdrośnie w najgłębszej tajemnicy.

„Już pod koniec wojny, amerykański profesor chemji organicznej Levis, odkrył gaz żrący znacznie silniej, niż słynny niemiecki gaz „żółty“. Gazem tym, nazwanym „Lewizytem“, wojenny przemysł amerykański już był ponapełniał bomby, które byłyby pewnego dnia spadły na armję i miasta niemieckie, gdyby jeszcze przedtem pobity Ludendorff, nie był nagląco zażądał zawieszenia broni.

„Dzisiaj ten straszliwy gaz amerykański jest już dawno zdystansowany przez swoje młodsze i bez porównania okrutniejsze rodzeństwo. Dyrektor londyńskiego instytutu fizjologicznego, Leonard Hill (zapewne lekarz), wykrył n. p. nową masową truciznę, która daje się stosować wygodnie w postaci... proszku. Jeden gram tego proszku, więc niecała łyżeczka od herbaty, wystarczy do wytrucia kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Miasto posypane z góry taki proszkiem, musiałoby wymrzeć w najkrótszym czasie.

„I znowu Anglik — inżynier Ney, wynalazł gaz trujący o sile tak wielkiej, że rozcieńczony w stosunku jeden do dziesięciu miljonów, jeszcze całkiem pewnie zabija życie organiczne. Pięćset bomb, napełnionych takim gazem, które dwa bojowe aeroplany współczesne mogą wygodnie i szybko przewieźć na miejsce przeznaczenia, wystarczyłyby do wytrucia miasta o wielkości Paryża.

„Ależ z tem wszystkiem także i „stary“ musztardowy gaz niemiecki utrzymuje nadal swoje miejsce wśród piekielnych środków zniszczenia, z których żaden nie dorównuje mu pod względem zdradliwej nierozpoznawalności i długotrwałego działania. Gaz ten bowiem zatruwa dosłownie wszystko i pola i łąki i wodę— słowem wszystko, z czem się zetknie, a działa nie doraźnie i krótko, ale całymi tygodniami.

„Doświadczenia z cichym motorem aeroplanowym posunęły się już daleko, że wcale nie jest wykluczonym, iż już w całkiem niedalekiej przyszłości, aeroplany wrogie, jak duchy mogą zbliżyć się do wybranych celów i obrzucić je n. p. bombami termitowemi. Są to bomby, w których po spadnięciu, wywiązuje się tak silna reakcja chemiczna między żelazem a aluminjum, że wytwarza temperaturę do trzech tysięcy stopni Celsiusza. (Pomyślmy, jakie to musi być straszne gorąco, jeśli już przy 100 stopniach woda wrze — (przyp. Red.). Bomby takie spadłszy na miasto, musiałyby je zamienić w gruzy i zgliszcza tem pewniej, że niema żadnego sposobu ich gaszenia. Woda bowiem na nie wylana, potęguje tylko jeszcze bardziej ową reakcję chemiczną“.

I bają nam księża o piekle po śmierci a tymczasem uczeni, będący na usługach pańskich rządów szykują nam straszliwe piekło za życia.

Fakty okrutnych zbrojeń przytoczone przez „Kurjera“ najlepiej świadczą o wartości, wynoszonej pod niebiosa, pańskiej cywilizacji. Cywilizacji, która użytkować będzie wynalazki uczonych nie na narzędzia mordu, ale dla powiększenia dobrobytu ludu pracującego, stworzymy dopiero my chłopi i robotnicy. Dziś zaś musimy się wszelkiemi siłami i na każdym kroku przeciwstawić zbrojeniom i szczuciom wojennym, bo od naszej siły i świadomości zależy, czy wynajdywane narzędzia śmierci zostaną puszczone w ruch.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych a 1 Maj.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa wszystkie zrzeszone organizacje i ogół zorganizowanych zawodowo robotników do jaknajżywszego udziału w tegorocznych demonstracjach 1 Maja 1931 r. wspólnie z organizacjami politycznemi P. P. S., Bundu, Niem. Socjalistycznej Demokracji i Ukraińskiej Socjalnej Demokracji.

Jako hasła tegorocznego obchodu Związki wysuną:

Precz z zakusami wojennemi, niech żyje pokój!

Domagamy się należytego zabezpieczenia wszystkich bezrobotnych!

Żądamy zabezpieczenia na starość!

Precz z zamachami na wolność słowa, prasy i zrzeszeń!

Żądamy 7-godzinnego dnia pracy!

Precz z zakusami na Kasy Chorych przez próby wprowadzenia opłat za lekarstwa i lekarską pomoc!

Niech żyją Zawodowe Organizacje Klasowe!

Za Komisję Centralną
Związków Zawodowych w Polsce

(—) **A. Zdanowski**, sekretarz. (—) **J. Kwapiński**, przewodniczący.

... Większej bojaźni Bożej ...

W tygodniku Chadecji bialskiej „Przyszłość“ Nr. 16 zamieścił naczelny artykuł ks. M. Mączyński p. t. „Co zabezpieczyłoby pokój?“ Z wywodami ks. Mączyńskiego w tym artykule zgodzić się może każdy socjalista. Zdania wypowiadane tam w roku 1931, przez ks. Mączyńskiego, głoszą socjaliści od kilkudziesięciu lat. Posłuchajmy co pisze ks. Mączyński o zbrojeniach i przygotowaniach do wojny:

„A ponieważ takie przygotowanie i pogotowie w materjale i w ludziach kosztuje ogromne sumy, dlatego każde państwo ugina się pod ciężarem budżetu wojskowego, który czasem zabiera $1/3$, a często $2/5$ całego budżetu. I ludzi, którzy to rozumieją i którzy na to patrzą ogarnia zdumienie i pytają i wołają: narody! co robicie, kto was do tego pcha, na własną zgubę, na własną rzeź — pracujecie! Czy nie lepiej w zgodzie żyć, czy nie lepiej zadowolnić się tem, co macie, a nie wyciągać rąk po cudze! ziemi dość, powietrza nie zbraknie, chleba wystarczy. Czy nie lepiej tych miljardów co na wojny idą użyć na dzieła cywilizacji, aby usunąć biedę i chorobę i nieszczęście wszelkie, a dobro wzorowej i prawdziwej kultury i cywilizacji dać jak najobficiej wszystkim ludziom? Wszak za te pieniądze możnaby piaski Sahary zamienić na rozkoszny ogród dla ludzi! Czegóż więc potrzeba, aby tak było? Naszem zdaniem: uświadomienia sobie tedy wszystkiego, porozumienia się między narodami — ale przedewszystkiem lepszego sumienia u ludzi, większej wiary w Boga, większej bojaźni Bożej, większego liczenia się z prawem Boskiem i z życiem za grobem“.

Nic więcej dodać nie trzeba do powyższych słów. Chyba tylko tyle, że zgodnie z wywodami ks. M. **wszyscy księża i biskupi**, którzy błogosławili na wszystkich frontach w czasie wojny światowej miljony żołnierzy idących na rzeź, **nie mieli wiary w Boga, ani bojaźni Bożej, nie liczyli się z prawem Boskiem i z życiem za grobem**, wobec tego smarzyć się będą w piekle po wsze czasy — że jako uczeni nie nawoływali walczących do zgody, a przeciwnie wzajemnie ich na śmierć bratobójczą wysyłali.

Protesty wyborcze.

Sąd Najwyższy przystąpi na początku maja do rozpatrywania protestów wyborczych.

Pierwsza rozprawa odbędzie się 4 maja, na wokandzie protest okręgu wyborczego 48 w Przemyślu;

dnia 9 maja — dwa protesty: okręg 14 (Łódź) i 9 (Płock);

dn. 18 maja — okręg 11 (Łowicz);

dn. 1 czerwca — okręg 13 (Łódź-miasto), 6 (Grodno), 8 (Ciechanów);

dn. 8 czerwca — okręg 51 (Lwów-powiat);

dn. 16 czerwca — okr. 25 (Biała Podlaska), 29 (Tczew) i 22 (Sandomierz);

dn. 22 czerwca — okr. 34 (Poznań-miasto)

dn. 27 — okręg 22 (Nowogródek).

Reszta procesów wyborczych odbędzie się już po wakacjach Sądu Najwyższego.

Inflacja w czasie wojny, a deflacja w czasie pokoju?

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE?

Dlaczego w czasie wojny rządy korzystają — i to nadmiernie — z inflacji, a nie boją się dewaluacji?

Nad tem zagadnieniem należy się zastanowić, bo obecnie w czasie pokoju z obawy przed dewaluacją, mimo koniecznej i naglącej potrzeby nie powiększamy własnych środków obiegowych, lecz zaciągamy uciążliwe pożyczki zagraniczne. — Dlaczego podczas wojny nie oglądając się na istnienie i wielkość podkładu kruszcowo-walutowego drukujemy i puszczamy w obieg pieniądze papierowe wedle potrzeb Państwa? Czemu przy pomocy pieniędzy papierowych w czasie wojny podejmuje Rząd z gospodarstwa krajowego, tak materjały, jak i środki żywności potrzebne do utrzymania obywateli wysyłanych do rowów strzeleckich i rodzin zmobilizowanych żołnierzy, a czemu teraz podczas pokoju nie potrafimy, ani podejmować z gospodarstwa krajowego materjałów potrzebnych do budowania dróg, kolei, szkół, szpitali i t. d. i czemu teraz nie potrafimy podejmować środków żywności dla ludności, która mogłaby być zatrudnioną przy odbudowie kraju. Przecież produktów jest teraz w gospodarstwie krajowem o wiele więcej, jak było podczas wojny, bo obecnie ludność miejska i wiejska pracuje i tworzy, a podczas wojny ludność nie tylko, że tworzyła mało, ale jeszcze w walkach z nieprzyjacielem wzajemnie produkta niszczyła.

Czemuż tedy obecnie obawiamy się drukować i puszczać w obieg pieniędzy, które będą przeznaczone do tworzenia, a nie niszczenia?

Czemuż państwa podczas wojny mogą na cele wojenne drukować pieniądze bez ograniczenia, bądź bezpośrednio odrębnie na swoje cele, bądź pośrednio przez uzyskanie kredytu w Banku Emisyjnym, a czemu obecnie ogranicza się to prawo w mniejszej lub większej mierze. W Polsce zupełnie odebrano Państwu możność wykonywania robót publicznych, choć są dla ludności konieczne i nieodzowne. Poza pieniądzem zdawkowym, Państwo ani nie wydało pieniędzy skarbowych, ani też nie ma prawa korzystać w wydatnej mierze z kredytu w Banku Polskim. Dopuszczalna kwota 50 miljonów jest tak minimalną, że poważnie tej pozycji traktować nie można.

Na zapytanie czemu w czasie pokoju nie pozwala się Państwu na emisję pieniędzy celem wykonania potrzebnych dla ludności robót publicznych, usłyszymy odpowiedź od ekonomistów, że w czasie wojny można powiększyć ilość pieniędzy nie oglądając się na podkład walutowo-kruszcowy, bo w chwili wybuchu i na czas trwania wojny wymienialność banknotu się zawiesza. Po „zawieszenie“ wymienialności Bank emisyjny nie potrzebuje podkładu ,bo nie wymienia banknotu na obcą walutę.

Obywatele, którzy są w posiadaniu niepotrzebnych im chwilowo banknotów nie mogąc uzyskać wymiany na obcą walutę zadawalają się składaniem banknotów w krajowych instytucjach finansowych, które też wykazują w czasie wojny rekordową sumę wkładów oszczędnościowych.

Cóż się jednak w takim razie dzieje z naszemi banknotami zagranicą. Czemu w czasie wojny giełda zagraniczna nie handluje banknotami krajów zaangażowanych w wojnie, czemu niema spekulantów na zniżkę?

Przyczyną tej ciszy jest okoliczność, że wobec braku prywatnego ruchu handlowego z zagranicą nie istnieje kwestja bilansu handlowego. Któż będzie kupował za granicą na wypadek wybuchu wojny nasze złoto choćby po zniżonej cenie, jeżeli niema eksportu, jeżeli nie może towaru choćby go kupił wywozić. Co innego w czasie pokoju, gdy prywatny wywóz towarów jest możliwy. Wówczas bowiem, jeżeli niema podkładu do podtrzymania kursu, to spekulacja na zniżkę może ogie wyprawiać.

Spadek kursu banknotu przenosi się z giełdy zagranicznej do kraju, gdzie dewaluowany banknot jest pieniądzem. Ponieważ sprzedawcy towarów nie mogą nadążyć z podwyższaniem cen, następuje w konsekwencji rabunkowy eksport krajowych towarów zagranicę.

Z powyższych założeń wynika dla nas następująca konkluzja. Polska w stosunku do Państw rozbudowanych musi na cele wewnętrznej odbudowy podejmować z gospodarstwa krajowego, tak materjały, jak i środki żywności w znacznych rozmiarach.

Skonfiskowano.

a nadto winna dla ochrony przed spekulacją giełdy zagranicznej ustanowić państwowy monopol wymiany towarów z zagranicą, w miejsce eksportu prywatnego wykorzystywanego przedewszystkiem przez wielko-kapitalistów przemysłowych i rolniczych.

Monopol ten będzie oddany instytucji centralnej, zastępującej wszystkie sfery ludności. Instytucja ta będzie miała charakter prawno-publiczny, ale nie musi być urzędniczo-państwową.

Dr. Daniel Gross.

3-dniowa sesja Sejmu i Senatu.

Po wyborach do Sejmu w listopadzie ub. roku, „sanacja moralna“ głosiła w swych pismach, że nowy Sejm posiadający absolutną większość, będzie mógł spokojnie pracować nad pilnemi zagadnieniami ustawodawczemi. Jak wiele innych zapewnień, również i zapewnienie o ciągłej pracy Sejmu okazało się nieistotne, obliczone tylko na wielką naiwność wyborców. Zaledwie kilka miesięcy liczy sobie Sejm, o większości B. B. W. R., lecz nie jest wcale traktowany lepiej niż jego poprzednik. Zmieniły się tylko motywy polityczne. Dawniej tłumaczono, że Rząd nie współpracuje z Sejmem z powodu większości opozycyjnej tego Sejmu, obecnie gazety sanacyjne i sanacyjni pisarze, dostrzegli, że w utrudnianiu pracy Sejmu dopatrywać się należy właściwego usprawnienia pracowitości Sejmu.

Skonfiskowano.

Miesiącami pisano i mówiono o nowem jakoby zwycięstwie Rządu na terenie międzynarodowego kapitalizmu. Oto Polska otrzyma w przeciągu kilku lat ratami miljard franków francuskich, pod zastaw nowozbudowanej linji kolejowej łączącej Górny Śląsk i całe zagłębie przemysłowe kraju z morzem. Rząd gwarantuje kapitalistom zagranicznym conajmniej 7% zysku z opłat taryfowych. Ponadto zapewnia dla konsorcjum obcych kapitalistów szereg ulg i udogodnień. Warunki tej pożyczki są zatem bardzo ciężkie, zaś sama pożyczka pozostanie bez większego wpływu na poprawę życia gospodarczego w Polsce. Jednym z warunków, jakie postawili Rządowi zagraniczni finansiści, to zatwierdzenie umowy o zaciągnięcie t. zw. pożyczki kolejowej przez Sejm.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej została zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu. Dekret Prezydenta zawierał postanowienie, że sesja zwołana jest dla załatwienia pożyczki kolejowej. Na tle tego zarządzenia przez Konstytucję nie przewidzianego powstał nowy spór konstytucyjny między opozycją i stronnictwem rządowem. Marszałek Sejmu postanowił nie dopuścić do głosu nikogo w żadnej sprawie. Wynik sporu był taki, że mimo całej energji „naprawiaczy“ Konstytucji na porządku obrad Sejmu znalazły się oprócz t. zw. pożyczki kolejowej, wniosek o wotum nieufności dla marszałka Sejmu Świtalskiego i drugi wniosek żądający ustąpienia Rządu. Sanacyjna większość Sejmu wprawdzie oba wnioski odrzuciła, lecz sam fakt pojawienia się tych wniosków jest dowodem, że nie wszyscy ludzie w Polsce gotowi są stawać na baczność lub kłaść głowę pod topór w interesie taktyki czy potrzeb politycznych obozu sanacyjnego. Fakt, że ani Rząd, ani posłowie B. B. W. R. nie mieli nic do powiedzenia w sprawach gospodarczych, kwestji bezrobocia, nędzy wsi i miast — świadczy dobitnie o tem, że sanacji pozostała już tylko ucieczka przed odpowiedzialnością za stan w wielkiej mierze przez siebie wywołany.

Sesja Sejmu i Senatu po trzech dniach wysiłków Rządu i jego większości, by nie dopuścić opozycji do głosu, została zamknięta i przejdzie do historji jako jeszcze jeden przyczynek do nieszczęśliwego dla Państwa okresu.

Czy zostanie zwołaną druga sesja Sejmu w sprawach konstytucyjnych lub samorządowych, jak przepowiadano ,nie wiadomo, gdyż na polskie życie polityczne i gospodarcze spadła znowu zasłona tajemniczości.

Pokłon kapitalistów polskich przed Sowietami.

Do Rosji Sowieckiej wyjechała, jak wiadomo, wycieczka polskich przemysłowców. Nasi kapitaliści poszli śladem kapitalistów francuskich, angielskich, a ostatnio niemieckich. Rząd sowiecki przyjmuje ich z wielkimi honorami i bankietami, obwozi ich po całej Rosji w specjalnych pociągach i pokazuje im dotychczasowe wyniki „piatiletki“.

Nie przeszkadza bolszewikom, że delegacje kapitalistów składają się z najzacieklejszych reakcjonistów i wrogów klasy robotniczej, że na zachodzie Europy gnębią robotników według wzorów najskrajniejszego faszyzmu.

Rosja chce wykonać piatiletkę za każdą cenę. Dla bolszewików nie stanowi żadnej różnicy, czy pomoc dadzą im amerykanie, którzy zamordowali Sacco i Vanzetiego, Niemcy, czy też wódz polskich rekinów kapitalistycznych p. Wierzbicki, który prowadzi polską wycieczkę.

Potrzebują oni maszyn, żelaza, stali i kredytów. Potrzebują inżynierów i techników, których pracuje 30.000 armja przy montowaniu piatiletki. A ponieważ kapitalistom nigdy pieniądz nie śmierdział — nawet bolszewicki rubel — więc odbywają oni prawdziwe pielgrzymki do Moskwy, gdzie spodziewają się dokonać tłustego interesu. Warsztaty produkcji posiadają, przed bramami fabryk leżą bataljony i pułki bezrobotnych, żebrzących pracy. Więc interes jest dobry, bo taniego robotnika, pracującego za głodowe zarobki jest w bród.

Moskwa jest dziś mekką kapitalistyczną. Nie brzydzą się bolszewikami, zapomnieli o carze i czerezwyczajce, zapomnieli o swych byłych kolegach, powieszonych lub rozstrzelanych pod murami własnych fabryk. Widzą tylko dolara i nic więcej. Nic więc dziwnego, że bolszewicy patrzą zgóry na wielkich potentatów i magnatów finansowych, którzy pukają do bram Moskwy.

Na marginesie tych wycieczek kapitalistów do Rosji Sowieckiej należy zrobić jedną uwagę, dość ciekawą, a mianowicie: montaż „piatiletki“ opiera się o siły fachowe (inżynierów, techników, monterów) zagraniczne, oraz przy pomocy maszyn i materjałów zagranicznych. Cóż będzie, gdy „piatiletka“ zostanie ukończona i gdy sama Rosja zacznie eksportować towary przemysłowe? Dotąd ogranicza się eksport rosyjski na surowce i płody rolnicze. Drzewo, zboże i cukier rosyjski, sprzedawane po cenach dumpingowych w Europie i Ameryce stworzyły kryzys w rolnictwie, w przemyśle drzewnym i cukrowniczym. Gdy Rosja rozpocznie dumping towarów przemysłowych, to jak będą wyglądać przemysły polscy, niemieccy, angielscy i t. d.? Wychodzi na to, że kapitaliści kopią sobie sami mogiłę.

O rekinów kapitalistycznych nam jednak nie chodzi.

Dumping rosyjski może mieć jednak fatalne skutki dla samej klasy robotniczej. Jeżeli Rosja zdobędzie dumpingiem rynki zbytu europejskiego przemysłu, to siłą faktu kryzys gospodarczy i bezrobocie pogłębi się jeszcze więcej.

Dotąd zachód Europy eksportował olbrzymią ilość i wartość swej produkcji przemysłowej do Rosji. Po „piatiletce“ rynek ten będzie także zamknięty. Dokąd ma więc pójść produkcja europejska i co zrobić z nowemi miljonami bezrobotnych?

Sprawa ta posiada ogromne znaczenie dla klasy robotniczej i powinna być przedyskutowana obszernie i zasadniczo w organizacjach robotniczych. Uważamy, że i kongres P. P. S., który odbędzie się na Zielone Święta w Krakowie winien poświęcić temu zagadnieniu sporo czasu.

Kapitaliści sami nie czynią nic, by uchronić się od katastrofy. To ich sprawa. Dziwić się jednak trzeba, że kapitał znalazł się wobec nowej sytuacji bez drogi wyjścia. Albo sami już nie wierzą, że uda się ustrój kapitalistyczny utrzymać albo chcą ratować jeszcze resztki zysków.

Każdy robotnik, chłop małorolny i bezrolny, pracownik umysłowy, każdy człowiek pracy, powinien kupować, czytać, rozszerzać i kolportować w jak największej ilości — „Wyzwolenie Społeczne“.

Uchwały Konferencji Okr. P. P. S. w Białej.

W niedzielę, dnia 19 kwietnia obradująca w Białej Konferencja przedstawicieli P. P. S. z całego okręgu bialskiego, uchwaliła rezolucję polityczną i organizacyjną Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. na XXII Kongres Partji w Krakowie. Rezolucji politycznej nie możemy ogłosić ponieważ uległa w „Robotniku" konfiskacie. Poniżej podajemy natomiast w dosłownem brzmieniu uchwalone dodatkowo rezolucje przez Konferencję Okręgową P. P. S. w Białej.

W sprawie kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Konferencja Okręgu Wyb. 43 odbyta w Białej w dniu 19 kwietnia br. przy współudziale delegata C. K. W. tow. posła Barlickiego powzięła po wysłuchaniu referatu tow. senatora Dra Grossa o sytuacji gospodarczej następującą uchwałę:

Konferencja solidaryzuje się z uchwałami powziętemi przez Centralną Komisję Klasowych Związków Zawodowych na posiedzeniu dnia 8 lutego br. i stanowiskiem zajętem przez tow. senatora Dra Grossa w ślad artykułu umieszczonego w „Wyzwoleniu Społecznem" z dnia 19 kwietnia b. r.

Konferencja jest zdania, że

1) celem usunięcia bezrobocia i kryzysu gospodarczego w Polsce należy wykonać na wielką skalę roboty publiczne tak państwowe jak i samorządowe, które są konieczną i nagłą potrzebą dla ogółu ludności. Fundusze potrzebne — pieniądze papierowe — należy czerpać podobnie jak to się działo i dziać będzie na wypadek wojny — z własnej instytucji emisyjnej, a nie w drodze pożyczek zagranicznych;

2) celem usunięcia wielkiej rozbieżności między nadzwyczaj wielką ilością produktów, a konsumcją należy podnieść niezwykle słabą konsumcję szerokich sfer ludności przez podniesienie płacy i skrócenia czasu pracy. Płacę za pracę należy dostosować do cen za towary, a czas pracy do postępów techniki przy wytwarzaniu produktów. Nożyce między wynagrodzeniem za pracę z jednej, a cenami za towary z drugiej strony są zanadto rozwarte i te trzeba zamknąć — a nie te które rzekomo istnieją między cenami za towary rolnicze z jednej, a cenami za towary przemysłowe z drugiej strony. To się jednak automatycznie nie stanie, lecz trzeba to regulować świadomie i celowo.

3) Zamierzenia powyższe mogą być wykonane tylko wtedy, jeżeli usunie się **rabunkowy wywóz towarów uprawiany przedewszystkiem przez kartele, koncerny i obszary dworskie,** — a więc wielkokapitalistów przemysłowych i rolniczych — u nas przez tzw. Lewiatan. **Walkę** gospodarczą, do której wciągają Lewiatany międzynarodowe swoje państwa **należy zastąpić pokojową wymianą towarów pod kątem użyteczności** dla państw dokonujących wymiany. **Należy tedy utworzyć monopol państwowy towarów ze zagranicą.**

4) **Instytucja,** która ma się zająć wymianą towarów z zagranicą, wydaniem asygnat pieniężnych na podejmowanie towarów z gospodarstwa krajowego, regulowaniem płacy i czasu pracy celem zamknięcia nożyc **musi być centralna, zastępująca wszystkie sfery ludności.**

Instytucja ta będzie miała charakter prawnopubliczny, **ale nie musi być urzędniczo-państwową.**

To jest droga do socjalizmu, droga do uzdrowienia gospodarczego, do zapobieżenia katastrofie, która grozi państwu i ludności.

Nie jest to program wywłaszczenia, lecz program ograniczający gospodarstwo prywatne do terytorjum własnego państwa.

To jest program, który dyktuje konieczność dziejowa.

Sprawy organizacyjne.

Konferencja Okręgowa stwierdza, że w ostatnich czasach ponowiono próby rozbicia solidarności robotniczej, na tutejszym terenie. W szeregu fabrykach terorem zmusza się robotników do należenia do t. zw. Federacji Pracy — Związku o wyraźnych tendencjach faszystowskich. Obietnicami nieziszczalnemi kupuje się wynędzniałych robotników, by osłabić jednolity front antykapitalistyczny i ułatwić kapitalistom obniżenie głodowych płac i pogorszenia warunków pracy.

Konferencja wzywa ludność pracującą do przeciwstawienia się całą siłą wszelkim zakusom wrogów na całość i jednolitość ruchu robotniczego.

Konferencja wzywa wszystkich towarzyszów członków P. P. S. do aktywniejszej walki z rozbijaczami solidarności robotniczej.

Sprawy samorządowe.

I.

Konferencja Okręgowa stwierdza, że Zarządy autonomiczne Kas Chorych w Białej, Żywcu i t .d. składały się z większości robotniczej socjalistycznej i dzięki ich bezinteresownej, lecz twórczej pracy zorganizowano lecznictwo kasowe i wybudowano odpowiednie pomieszczenia, powiększając majątek Kas Chorych kilkakrotnie zaledwie w ciągu kilku lat.

Zarządy te usunięto bez powodów, mianując w ich miejsce komisarzy rządowych, którzy swoją fatalną gospodarką prowadzą te instytucje do zupełnej ruiny. Zasiłki zmalały **z 50 na 30%.** Koszta administracyjne zwrastają daleko poza normę ustawową. Zwalnia się pracowników zasłużonych i przyjmuje się w ich miejsce **agitatorów sanacyjnych,** marnuje się grosz publiczny na zbyteczne procesy — ogranicza się świadczenia, eksperymentuje się na instytucjach stanowiących własność ubezpieczonych, tak jak na własnym podwórku.

Konferencja zakłada przeciwko temu jaknajbardziej stanowczy **protest,** domaga się przywrócenia prawowitych gospodarzy czyli ubezpieczonych w ich prawach i usunięcia szkodliwej i nieudolnej, a zbyt kosztownej gospodarki komisarskiej.

II.

Konferencja Okręg. domaga się odpowiedniego przedstawicielstwa w Radach powiatowych okręgu bialskiego, oraz przeprowadzenia wyborów we wszystkich gminach wiejskich i miejskich, w których wbrew przepisom ustawy rządzą komisarze rządowi ze szkodą dla gminy i obywateli.

III.

Konferencja Okręgowa zakłada uroczysty protest przeciwko odwołaniu tow. senatora Dra Grossa z Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Białej, którego uważano za przeszkodę do powzięcia szkodliwych uchwał: jak: stronniczy podział subwencji, sprawy personalne i szereg innych.

Kulturalno-oświatowe.

Konferencja Okręgowa wita z radością piękny rozwój organizacji TURowej i wzywa wszystkich towarzyszów do popierania i współdziałania z miejscowemi Oddziałami TURa.

Spółdzielcze.

Konferencja Okręgowa stwierdza, że rozwój ruchu politycznego w okręgu bialskim, zawdzięcza bardzo dużo istnieniu gospodarczej placówki jaką jest Spółdzielnia Robotnicza Pow. Związek Gospodarczy w Białej. Mimo ciężkich warunków gospodarczych i potęgującego się bezrobocia instytucja ta rozwija się pomyślnie. W interesie całokształtu naszej pracy leży, by Spółdzielnia rozwijać się mogła jeszcze lepiej. W tym celu wzywa się wszystkich towarzyszy członków P. P. S., by bezwarunkowo zaopatrywali się tylko i wyłącznie w sklepach Pow. Związku Gospodarczego i prowadzili agitację wśród wszystkich znajomych, za nabywaniem towarów w Spółdzielni.

C. K. W. — Posłowie i Senat.

Konferencja Okręgowa wyraża pełne zaufanie towarzyszom posłowi K. Czapińskiemu i senatorowi Dr. Grossowi i dziękuje im za ich pracę na terenie parlamentu. Równocześnie solidaryzuje się z dotychczasowemi uchwałami C. K. W. P. P. S. i oświadcza, że ludność pracująca w okręgu bialskim nadal bronić będzie karności i jedności organizacyjnej Sztandarów P. P. S.

Konferencja składa podziękowanie tow. posłowi Barlickiemu za przybycie do okręgu i wyraża mu hołd i cześć jako więźniowi brzeskiemu, iż mimo teroru nie ugiął się i pozostał wierny Socjalizmowi.

——————

Przeciw rozpijaniu ludu.

Ważna broszura.

Ukazała się broszura p. t. **W walce o zdrowie ludu,** zawierająca mowy ttow. posłów i senatorów: Świątkowskiego, Regera, Piotrowskiego, Ciołkosza, Kłuszyńskiej, Kopcińskiego — przeciw znanej sanacyjnej ustawie alkoholowej. Zwięzłą przedmowę do tej broszury, wydanej nakładem naszej Partji, napisała tow. Wł. Weychert-Szymanowska.

Gorąco polecamy tę niewielką i tanią książeczkę, dla masowego kolportażu. **Treść** bowiem jej jest bardzo ciekawa i ważna: wykrazca daleko poza ramy samej sanacyjnej ustawy alkoholowej. Ta ustawa stała się charakterystycznym skrótem całej polityki sanacyjnej.

Zważmy bowiem: przeżywamy niebywale ciężki kryzys gospodarczy w mieście i na wsi; wygłodzony lud skłonny jest na dnie kieliszka szukać zapomnienia, aby nie myśleć o pustym żołądku, głodnej żonie, nieraz chorem dziecku... W takiej chwili **rozumny** rząd pośpieszyłby raczej ze środkami, chroniącemi zdrowie i moralność mas! Co jednak robi sanacja? Oto odwrotnie — spieszy z ustawą ułatwiającą rozpijanie ludu, powiększającą liczbę miejsc sprzedaży alkoholu, utrudniającą plebiscyt antyalkoholowy w gminach i t. p. Pijcie, — powiada do bezrobotnych robotników i duszących się w sidłach pokątnej lichwy chłopów, — pijcie jak najwięcej, bo **potrzeba pieniędzy...**

Rzecz ciekawa: z początku znaną polityką podatkową i budżetową stwarza się dla skarbu niezmiernie ciężką sytuację, a potem usiłuje się zapchać powstałe dziury kosztem zdrowia i moralności mas, a także kosztem oświaty. Ten (sanacyjny) 1 miljon na budowę szkół, wstawiony do budżetu obok 123 miljonów na policję, jest również „skrótem" całej dzisiejszej polityki.

A przyszłość?! A przyszłość tych mas, rozpijanych w dobie kryzysu i bezrobocia? A moralne i zdrowotne podstawy życia państwa? Wszak o „państwie" tyle się mówi w kołach sanacyjnych. Któżby o to dbał naprawdę? Nawet biskupi (!) zaprotestowali przeciwko ustawie; nawet sanacyjne posłanki (!) spróbowały zlekka pokiwać paluszkiem w pantofelku, aby salwować **pozory.** Dano jednak rozkaz, i oto w marcu br. Sanacyjny Bataljon dla Współpracy z rządem posłusznie uchwala ustawę.

Nasi posłowie i senatorzy dzielnie spełnili swój obowiązek. Nie ominęli żadnego argumentu, przytaczali fakta i argumenta bez liku, proponowali „poprawki". Nic naturalnie nie wskórali, bo bataljon słucha nie argumentów, lecz rozkazu naczalstwa.

Mamy tu więc „symbol" i „skrót" całej sytuacji. Radzimy broszurę czytać i rozpowszechniać masowo! C.

Broszura o 80 stronach do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, po 35 groszy, lub w Administracji „Wyzwolenia Społecznego". Przy nabyciu większej ilości — rabat.

Nie sprowadzać robotników zamiejscowych!

Wzmagające się bezrobocie powoduje coraz to większą nędzę, zwłaszcza wśród tych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia, i nie posiadają żadnych innych środków do życia. W szeregach takich ludzi rodzi się rozpacz, nic dobrego nie wróżąca. W takiej chwili czynniki miarodajne powinny uczynić wszystko, by sytuacja obecna uległa zmianie na lepsze.

Rozpacz bezrobotnych zwiększa się tembardziej, gdy widzą, że słabe roboty budowlane na terenie ich gminy wykonują robotnicy aż z Rzeszowa. Wypadek taki ma miejsce w Hałcnowie. Przedsiębiorcy budowlani prowadzący roboty budowlane w Hałcnowie sprowadzili samotnych ludzi od Rzeszowa i ci za bezcen odbierają resztę możliwości zarobkowych robotnikom miejscowym.

Powiat bialski ma kilka tysięcy bezrobotnych, bez środków do życia, mimo tego przedsiębiorcy sprowadzają robotników z województwa lwowskiego, co wśród bezrobotnych bialskiego powiatu wywołuje zrozumiałe wzburzenie.

Robotnikom z prowincji zalecamy, aby do tutejszego okręgu przemysłowego nie przyjeżdżali, a przedsiębiorców przestrzegamy, aby nie wywoływali wilka z lasu.

O ile znajdzie się jaka praca, to przedewszystkiem muszą zajęcie znaleść robotnicy miejscowi. Władze powinny tego we własnym interesie również przestrzegać.

——————

Robotnik, inteligent, włościanin małorolny i każdy człowiek pracy święci 1 Maj!

——————

Komitet Opieki nad Żołnierzem.

Doroczny Festyn Podhalański Komitetu Op. nad Żołnierzem odbędzie się dnia 7-go czerwca na Strzelnicy miejskiej w Bielsku, czyli jak co roku w pierwszą niedzielę czerwca. Wszystkie Związki i Towarzystwa uprasza Zarząd Komitetu o nieurządzenie w tym dniu własnych imprez.

Jak Starosta w Bielsku pojmuje Ideję Spółdzielczą?

Rząd Polski, przy każdej sposobności chętnie posługuje się zwłaszcza wobec obcych, statystyką rozwoju spółdzielczości w kraju. Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie korzysta z ulg i pomocy rządowej, w granicach istniejących przepisów. Mamy bardzo szczegółową ustawę o spółdzielniach, która reguluje cały szereg spraw, by spółdzielniom zapewnić normalny rozwój. Ustawodawstwo podatkowe przewiduje również znaczne ulgi dla spółdzielni.

W żadnym jednak przepisie ustawy o spółdzielniach nie możemy znaleść postanowienia, że instytucje spółdzielcze cieszące się zagranicą wielką opieką — mają w powiecie bielskim podlegać kontroli policyjnej. Kontrolę nad działalnością spółdzielni wykonuje Państwowa Rada Spółdzielcza przy Ministerstwie Skarbu. Nie wie o tem tylko p. Niżankowski, referendarz Starostwa Powiatowego w Bielsku, który na skutek zwyczajnego ordynarnego donosu handlarzy prywatnych, którym solą w oku są spółdzielnie, nie zadał sobie nawet tyle trudu, by przejrzeć odnośne przepisy, tylko **wydał niesłychane i bezprawne polecenie do Policji, by ta nadzorowała i kontrolowała spółdzielnie.** Takiego dokumentu nie wydał dotychczas żaden Urząd Państwowy, nawet za czasów, kiedy na czele rządu stali wybitni obrońcy handlu prywatnego, uczynił to dopiero w okresie „radosnej twórczości" redaktor naczelny „Zjednoczenia", pisemka sanacyjnego i urzędnik administracyjny w jednej osobie p. Niżankowski.

Nie wątpimy, że miarodajne czynniki nakażą wycofanie tego okólnika, — wobec tego dla upamiętnienia tego faktu, dla wiadomości wszystkich działaczy spółdzielczych w Polsce zamieszczamy to „arcydzieło" kupców i p. Niżankowskiego w dosłownem brzmieniu poniżej:

Odpis.

Stowarzyszenie Kupców
w Aleksandrowicach
pow. Bielsko.

Aleksandrowice, dnia 24 marca 1931 r.

Do P. T. Starostwa
w Bielsku.

Podpisane przełożeństwo Stowarzyszenia Kupców ma niniejszem zaszczyt zwrócić się do P. T. Starostwa z następującą sprawą:

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że istniejące w każdej gminie konsumy sprzedają artykuły pierwszej potrzeby nie tylko członkom, przewidzianym statutem, lecz w 90% wszelkim osobom nie mającym nic wspólnego z daną spółdzielnią, wobec czego stają się przedsiębiorstwami handlowemi, nie posiadając karty przemysłowej na prowadzenie danego przedsiębiorstwa oraz osoby kierownicze nie posiadają przepisanej kwalifikacji kupieckiej.

Wprawdzie § 14 a) ust. 6 wspomina o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, nie podpadających pod postanowienia ustawy przemysłowej, jednakowoż w ślad za reskryptem Ministerstwa Handlu z dnia 2 lutego 1910 L. 6692 z roku 1908 nie znaczy to, aby wszelkie tego rodzaju Stowarzyszenia były wyjęte z pod postanowień ustawy przemysłowej, lecz jedynie te, które z uwagi na sposób prowadzenia czynności ustawie przemysłowej nie podlegają.

Według powyższego wynikałoby, że Stowarzyszenia Spożywcze sprzedające wyłącznie swoim członkom, nie podlegają postanowieniom ustawy przemysłowej, natomiast stowarzyszenia sprzedające również i innym osobom mają zastosować się do przepisów ustawy przemysłowej.

Ponieważ konsumy czynią naszym członkom wielką konkurencję, uprasza podpisane Stowarzyszenie o łaskawe zajęcie się tą sprawą i wezwanie odnośnych korporacji do wystarania się o kartę przemysłową i przedstawienia władzy osoby posiadającej pełne kwalifikacje kupieckie.

Przełożony Stowarzyszenia:
Kułakowski m. p.

L. S.
Stowarzyszenie Kupców
w Aleksandrowicach
pow. sąd. Bielskiego.

* * *

Starostwo w Bielsku.
L. G.-848.

Bielsko, dnia 15 kwietnia 1931 r.

Wszystkim Urzędom Gminnym
i posterunkom Policji Wojewódzkiej
w powiecie

przesyłam do wiadomości i roztoczenia kontroli nad konsumami, oraz sprawdzenia czy sprzedają one swe towary jedynie członkom, a jeżeli nie czy są w posiadaniu uprawnienia przemysłowego.

Za Starostę:
Niżankowski m. p.

* * *

Jak z powyższego wynika, dla p. Niżankowskiego i Starostwa Powiatowego w Bielsku, nie ma żadnego znaczenia prawnego polska ustawa o Spółdzielniach i przepisy Polskiego Ministerstwa Skarbu, tylko okólniki rządu nieboszczki Austrji, na które się Stow. Kupców powołuje.

Odnosimy wrażenie, czytając powyższy dokument, że zajmowanie się przez urzędników administracyjnych więcej polityką jak urzędem powoduje szkody i ujmę urzędowi.

I jeszcze jedno — co się stanie jeżeli „konsumy" (w języku polskim rozumieć należy spółdzielcze sklepy) mimo „ukazu" nie udziela wyjaśnień Policji na pytanie czy sprzedaje członkom i nieczłonkom? Przecież żadna ustawa ich do tego nie zmusi. Przeciwnie ustawa wyraźnie zezwala na sprzedawanie towarów przez Spółdzielnie również i niezłonkom i nie wymaga uprawnienia przemysłowego od sklepowych zatrudnionych w Spółdzielniach.

161,006.200 mieszkańców w Rosji Sowieckiej.

Według ogłoszonych urzędowych danych ogólna liczba ludności Z. S. S. R. na dzień 1-go stycznia r. b. wynosiła 161,006.200 osób. Z tego 110,000.000 mieszkańców znajduje się w republice rosyjskiej (R. S. F. S. R.), 31,403.000 w Republice Ukraińskiej, 5,246.000 — w Republice Białoruskiej, 6,426.000 w Federacji Zakaukaskiej, 4,685.000 w Republice Uzbeckiej, 1,137.000 w Republice Turkmestańskiej i 1,174.000 w Republice Tadżikiskiej.

Terytorjum Z. S. S. R. wynosi — 21,236.000 klm. kw.

Oprócz wymienionych republik związkowych Z. S. S. R. posiada 15 republik autonomicznych, 32 krajów i obwodów autonomicznych oraz 15 okręgów mniejszościowych.

Pod względem administracyjnym wszystkie republiki sowieckie podzielone są na 2.697 rejonów. Liczba miast wynosi 698, przyczem 135 miast posiadają samodzielny zarząd administracyjny i gospodarczy. Liczba sowietów wiejskich wynosi 69.848.

Wiadomości z ostatnich tygodni.

Nominacja 56 komisarzy Okręgowych Kas Chorych.

W najbliższych dniach ma zostać podpisana nominacja 56 komisarzy przyszłych Okręgowych Kas Chorych, które utworzone będą w miejsce dotychczasowych 243 Kas. Komisarze ci będą mianowani narazie jako komisarze likwidacyjni i obejmą zarząd terenów przyszłych Kas Okręgowych, jeszcze przed zmianą statutu tych Kas. Ostateczne ustalenie podziału terytorjów Kas Okręgowych oraz nadanie im statutu ma nastąpić za 3 miesiące.

Wyrzucają ich z B. B. S.

Jak donosi „Walka", pismo B. B. S., Centralny Komitet Robotniczy frakcji wykluczył z B. B. S. najgrubsze ryby, swoich twórców i „teoretyków". Zostali wydaleni: Moraczewski, Pączek, Malinowski, Downarowicz, Teller, Burda, Gardecki. Sami „głowacze". Wyrzucono ich na śmietnik — tych reklamowanych „pionierów rewolucyjnego socjalizmu". Nawet z frakcji ich wyrzucono. Ciekawe do kogo teraz powędruje nasz bialski „rewolucyjny socjalista" Mędrzak.

Salonowy wagon za 550 tysięcy.

Pisma warszawskie przyniosły wiadomość, że półtora roku temu ministerstwo spraw wojskowych zamówiło w fabryce wagonów Lilpop w Warszawie wagon salonowy rzekomo dla marsz. Piłsudskiego. Wagon ten jest na ukończeniu. Składa się on z gabinetu, sypialni, salonu, łazienki, pokoju dla adjutanta i kuchni. Koszta budowy wagonu wynoszą **550 tysięcy złotych.**

Zaludnienie Polski.

Według przybliżonych danych Głównego Urzędu Statystycznego, ludność Polski w dniu 1 stycznia 1931 r. wynosiła **31 miljonów 148 tysięcy.**

Posłowie B. B. za obniżką płac pracowników samorządowych.

W Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu Związku miast Rzeczypospolitej, w którem wzięli również udział przedstawiciele Rządu. Posłowie B. B. Polakiewicz i **Duch,** jako rozwiązania kryzysu w samorządach, domagali się obniżenia pensji pracownikom samorządowym o **15 procent,** oraz podwyższenia taryf za świadczenia na rzecz miasta.

„Gwiazdka Cieszyńska" wyraża ubolewanie Hiszpanji...!

Starucha „Gwiazdula", tak się oburzyła na Hiszpanów za to, że wolą republikę niż monarchję, że w zapale monarchistycznym pisze:

„Rozpatrując rewolucję hiszpańską z punktu widzenia katolickiego, musimy **wyrazić ubolewanie** z powodu usunięcia od praw do tronu dynastji katolickiej, tem bardziej, że to jest jedna z ostatnich dynastji katolickich w Europie".

No, no! Maluczko a dowiemy się ile łez wylewa za „katolicką dynastją" nieboszczki Austrji. Dobre i to, bo przynajmniej przy takiej sposobności z chadeków śląskich wylezie prawdziwy „demokrata-republikanin" — i ludność może się przekonać, jaka tęsknota do Najjaśniejszych Panów siedzi w głębi duszy redaktorów „Gwiazdki Cieszyńskiej".

Socjaliści w obronie republiki.

Prezydjum partji socjalistycznej, oraz socjalistyczne związki zawodowe zwróciły się do rządu z oświadczeniem, iż w razie, gdyby ustrój republikański był zagrożony w swem istnieniu, setki tysięcy robotników staną w jego obronie. Delegacja 100.000 robotników socjalistycznych zaproponowała swe usługi premjerowi Zamorrze celem utrzymania porządku.

Niezawisłość sędziowska a sanacja.

Pod pretekstem znowelizowania procedury i związanej z tem, jakoby reorganizacji sądów, ma zostać na przeciąg półtrzecia roku **zawieszona nieprzenoszalność sędziów,** i to wszystkich kategorji, włącznie z sędziami **Sądu Najwyższego,** który ma rozpatrywać protesty wyborcze.

Nowa podwyżka cen chleba.

Komisja cennikowa przy Magistracie miasta Białej uznała, że należy ustalić nowe ceny — i tak szybko to uczyniła, że się nawet nie zebrała na posiedzenie, tylko drogą telefoniczną zbierano zgodę poszczególnych członków na podwyżkę.

Na podstawie tej telefonicznej opinji komisji cennikowej Magistrat ustalił od 18 kwietnia br. cenę chleba na 42 gr. za kilogram białego i 39 groszy za kilogram ciemnego chleba.

Statek niemiecki najechał na polski okręt handlowy „Wisła" ma rozpruty bok.

Nadeszły wiadomości o katastrofie polskiego okrętu handlowego „Wisła", pojemności 5.000 ton, należącego do Towarzystwa „Żegluga Polska". Okręt ten przed kilku dniami wypłynął z ładunkiem węgla z Gdyni do Rotterdamu. W niedzielę nocą „Wisła", znajdując się niedaleko brzegów Danji wśród gęstej mgły, uległa zderzeniu z jakimś statkiem. Potężne uderzenie zrobiło dziurę w boku i woda zaczęła zalewać wnętrze okrętu. Dowódca statku kapit. Knödgen, z przytomnością umysłu rozkazał całą siłą pary ruszyć ku lądowi i na czas zdążył osadzić statek na mieliźnie. Jak się okazało, bok statku posiada wielki otwór o długości przeszło czterech metrów. Statek polski, jak wykazało badanie, został uszkodzony przez statek niemiecki „Rose", który dziobem uderzył w prawy bok statku polskiego. Statek „Wisła" był ubezpieczony.

Zamach na ochronę lokatorów.

Sanacyjni naprawiacze mają podobno zamiar zabra ćsię do naprawienia ustawy o ochronie lokatorów. Do lokali, nie objętych ochroną należałyby mieszkania, w których więcej niż jeden pokój odstępuje się podnajemcom. To samo dotyczyłoby lokali zmieniających lokatora głównego, poza wypadkiem dziedziczenia po poprzednim lokatorze.

Również nie mogą być chronione przez ustawę o ochronie lokatorów sklepy i przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Sprawy partyjne.

Do delegatów na XXII Kongres P. P. S. w Krakowie.

Wszystkim towarzyszom, którzy przybędą do Krakowa na Kongres Partyjny w czasie Zielonych Świąt, zwracamy uwagę, aby zgłaszali **zapotrzebowanie na kwatery** z podaniem, czy reflektują na mieszkanie w hotelu, czy też we wspólnej kwaterze, oraz **dokładny termin przyjazdu** — najdalej do dnia 12 maja br. **do sekretarjatu OKR. PPS. Kraków-miasto, ul. Dunajewskiego 5, II piętro.**

Kto nie zgłosi do powyższego terminu zapotrzebowania, nie będzie mógł reflektować na

kwaterę wobec przewidzianych licznych wycieczek do Krakowa w czasie Zielonych Świąt.

Prasę partyjną prosimy o **kilkakrotny** przedruk powyższego komunikatu.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. Kraków—miasto.

Do wszystkich Komitetów P. P. S. w okręgu bialskim.

Ze względu na konieczność wysłania odpowiedniego sprawozdania, wzywamy wszystkie Zarządy poszczególnych Komitetów P. P. S. w okręgu, by najpóźniej do dnia 15 maja, bezwzględnie wyrównali należytości za pobrane w Sekretarjacie P. P. S. w Białej znaczki, goździki, gazety, nalepki, kartki i t. p. Ponadto każdy Komitet winien w powyższym terminie przedłożyć dokładne sprawozdanie z obchodu Święta Robotniczego 1 Maja.

Straż porządkowa.

Przypominamy, że wszystkie pochody, które przybędą w dniu 1 Maja do Białej już uformowane powinny ustanowić swoją własną straż porządkową z przewodniczącym pochodu na czele, który zawiadomi o tem po przybyciu do Białej Komendanta Milicji.

Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Z ruchu organizacyjnego.

Mikuszowice.

W czwartek, dnia 16 kwietnia br. odbyło się w lokalu p. Wali zgromadzenie członków i sympatyków P. P. S. przy udziale 60 osób. O sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz o sprawach organizacyjnych referował tow. **Pysz.** Po dyskusji i zatwierdzeniu sprawozdania wybrano nowy Zarząd Komitetu P. P. S. Między innemi uchwalono wziąść masowy udział w obchodzie Święta Robotniczego 1 Maja.

Straconka.

W poniedziałek, dnia 20 kwietnia br. odbyło się zgromadzenie członków P .P. S. w sali Domu Robotniczego. Przewodniczył tow. Sadlik. Referat wygłosił tow. **Pysz.** Po omówieniu spraw organizacyjnych uchwalono wziąść masowy udział w uroczystościach 1 Maja oraz urządzić w dniu 2-go maja uroczystą Akademję w Domu Robotniczym.

Gilowice.

W środę, dnia 22 kwietnia br. odbyło się w lokalu tow. Rusina zgromadzenie członków i sympatyków P. P. S. Przewodniczył tow. Pasko Jan. Referował o sytuacji politycznej i w sprawach organizacyjnych tow. **Pysz Andrzej.** W dyskusji zabierali głos miejscowi towarzysze oraz tow. Graca z Żywca. Uchwalono przeprowadzić nową rejestrację członków P. P. S. w Gilowicach, oraz wziąść masowy udział w obchodzie 1 Maja br. Odśpiewaniem pieśni rewolucyjnych zgromadzenie zakończono.

Sporysz.

We czwartek, dnia 23 kwietnia br. odbyło się Walne zgromadzenie członków Zw. Zawodowego Robotników metalowych. Po złożeniu sprawozdania za rok 1930 przez tow. Nieuważnego jako przewodniczącego, referat o sytuacji w ruchu zawodowym wygłosił tow. Wiesner. Po omówieniu uroczystości 1-szo majowych zgromadzenie zakończono w podniosłym nastroju.

Nowa Wieś.

W niedzielę, dnia 19 kwietnia br. odbyło się publiczne zgromadzenie przy bardzo wielkim udziale niemal ludności całej gminy w lokalu p. Adamusa w Nowej Wsi. Przewodniczył tow. Woźniak Jan. O sprawach politycznych, gospodarczych i organizacyjnych referował tow. **Piątkowski.** Zgromadzeni uchwalili wziąść masowy udzia w obchodzie 1-go Maja. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zgromadzenie zakończono.

Komorowice.

W niedzielę, dnia 19 kwietnia 1931 r. odbyło się nader liczne zgromadzenie publiczne w lokalu p. Rosnera. Zagaił zgromadzenie i przewodniczył tow. Wanat Antoni. Obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej z uwzględnieniem miejscowych spraw wygłosił tow. **Pająk.** W dyskusji przemawiali tow. Wanat Antoni, Wanat Franciszek i Jędrzejczyk, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono to imponujące zgromadzenie.

Browar-Żywiec.

W piątek, dnia 17 kwietnia br. odbyło się w sali Browaru w Żywcu liczne zgromadzenie tamtejszych robotników. Zgromadzenie zagaił tow. Pawlus. Przewodniczył tow. Łodziana, sekretarzował tow. Biegun. O sprawach zawodowych referował tow. **Hereda.** Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił serdecznie przez zgromadzonych witany tow. **Pająk.** W dyskusji zabierali głos tow. Pawlus, tow. Sapeta i Mucharski. Po owówieniu spraw lokalnych i kwestji obchodu 1 Maja, odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zgromadzenie zakończono.

Leszczyny.

We wtorek, dnia 28 kwietnia br. odbyło się publiczne zgromadzenie w lokalu p. Wiśniewskiego, na którem o obecnej sytuacji politycznej, gospodarczej, bezrobociu i sprawach samorządowych referował tow. **Pająk.** W dyskusji przemawiali tow. Mędrzak, Czauderna, Linnert. Zgromadzeni uchwali wziąść masowy udział w uroczystości obchodu 1 Maja.

Z działalności Tow. Uniw. Rob. w okr. bialskim.

W ostatnich tygodniach odbyły się Walne zgromadzenia TURa w następujących miejscowościach: Dankowice, Nowa Wieś, Wilamowice, Sienna, Straconka, Bestwina i Mikuszowice. Dokładne sprawozdania zmuszeni jesteśmy odłożyć z powodu braku miejsca.

Kęty.

Oddział TURa w Kętach urządza w niedzielę, dnia 24 maja br. uroczystość otwarcia Oddziału w ogrodzie p. Gawora (Lanckorona). Na program obchodu złożąsię występy poszczególnych Oddziałów TURa z Białej, Hałcnowa. Oddziały, które zechcą wystąpić ze swojemi popisami, proszone są o zawiadomienie o tem Zarządu Oddziału TURa w Kętach do dnia 15 maja br.

Korespondencje.

CZECHOWICE. W dniu 1 marca 1931 r. odbyła się w Czechowicach konferencja powiatowa Polskiej Partji Socjalistycznej przy udziale 64 delegatów Komitetów miejscowych powiatu bielskiego. Przewodniczył tow. Zieleźnik, sekretarzował tow. Mędrzak Józef. Przed porządkiem dziennym uczcił tow. Zieleźnik pamięć tow. Diamanda przemówieniem, poczem delegaci uchwalili przez aklamację wysłać na ręce wdowy po tow. Diamandzie depeszę kondolencyjną imieniem całej konferencji.

Na konferencji powzięto szereg uchwał zmierzających do usprawnienia działalności partyjnej i ścisłej współpracy wszystkich Komitetów. Uchwalono odbudować Powiatowy Komitet P. P. S. w Czechowicach i inne Komitety Miejsc. Ze złożonego sprawozdania organizacyjnego wynika, że ruch partyjny mimo wszystkich represyj nie osłabł, lecz przeciwnie wzmógł się, albowiem już po wyborach odbudowano i założono 5 nowych komitetów, przyczem liczba nowych członków opłacających podatek partyjny wynosi przeszło 240. W miejscowościach gdzie dotychczas mieliśmy jedynie luźnych sympatyków — mamy obecnie sprawnie działające Komitety, tak, że przyszłość nie budzi dla nas żadnych obaw. Delegaci rozjechali się do swych miejscowości z wiarą w nasze zwycięstwo i zapałem do pracy.

NADESŁANE.

Przegląd koni w Białej.

W miesiącu maju odbędzie się przegląd koni urodzonych w roku 1927 i wszystkich koni starszych, które jeszcze nie otrzymały dowodów tożsamości. Również należy doprowadzić konie, których dowody zostały zagubione, lub gdy nie wiadomo od kogo koń został nabyty.

Przegląd koni dla Białej odbędzie się w dniach **4 maja** i **11 maja** 1931 r. w Białej na Targowicy przy rzeźni miejskiej o godzinie 8-mej rano.

„Rolnicy za darmo“.

W wielu gminach rozpowszechniane są ulotki, podpisane przez Instytut badań rolniczych w Krakowie, proponujący rzekomo, bezpłatne przeprowadzenie badań chemicznych ziemi.

Ulotki te rozpoczynają się od wezwania „Rolnicy! za darmo, za darmo!“ i zawiadamiają ludność danej gminy, o wysłaniu chemika, który od każdego przyjmuje ziemię do badania i opłatę 1 zł. na wydatki pocztowe i administracyjne.

Wobec tego, że adres tego „Instytutu“ nie jest podany w ulotkach, a określona opłata (1 zł.) uiszczona zgóry przy odbiorze ziemi, nie stoi w żadnym stosunku do rzeczywistych kosztów chemicznej analizy ziemi i nawet do kosztów wydatków pocztowych, należy przeto przypuszczać, że ma się tu do czynienia z oszustwem majacem na celu wyłudzenie od łatwowiernej ludności złotowych datek, które przy masowej zbiórce stanowić mogą dość pokaźne sumy.

Starostwo powiatowe w Białej ostrzega ludność przed „chemikami“ wyłudzającymi pieniądze. W razie potrzeby przeprowadzenia badań gleby należy się zwrócić do Instruktora powiatowego, który udzieli odpowiednich informacji.

Odpowiedzi Redakcji.

Wszystkich korespondentów piszących do naszego pisma bardzo przepraszamy, że z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy wszystkie korespondencje i notatki odłożyć do następnego numeru.

Wycieczka do Włoch.

Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze we Lwowie urządza w sierpniu 30-dniową wycieczkę do Wiednia, Wenecji, na Riwierę, do Florencji, Rzymu (do papieża), Neapolu, Pompeji na Wezuwiusz, do Sorento, Dalmacji, Budapesztu i innych miast.

Koszt całej wycieczki z utrzymaniem, zwiedzaniem i paszportem wynosi dla podróży 3-kl. pociągami i 2-kl. okrętami 1300 zł., a dla 2-kl. pociągami i 1-kl. okrętami 1550 zł.

Bliższe informacje udziela Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze we Lwowie, ul. Modrzejewskiej L. 12 za opłaceniem odpowiedzi.

Fundusz prasowy.

Na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego“ złożył Krysta Jan zł. 2.—.

Ogłoszenia.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Józef Staneczny, urodz. w 1897 r., zamieszkały w Straconce Nr. 60. Książeczkę tę unieważnia się.

Wielki wybór w podarunkach konfirmacyjnych po zadziwiająco tanich cenach
poleca
ZEGARMISTRZ J. HASS JUBILER BIELSKO BLICHOWA 13.

Prawie to, czego szukacie!

znajdziecie w wielkim wyborze na

Podarunki

jak precyzyjne zegarki (Doxa, Omega, Zenit) 14karat. pierścionki, branzoletki, zegary pendułowe — towary double

tylko w solidnej znanej ludowi firmie

Hugon Huppert

zegarmistrz i jubiler
sąd. zaprzysiężony rzeczoznawca

Biała, ul. 11-go listopada 28.

Ostatnie nowości
nagrane na płytach marki „Parlophon“ oraz oryginalne aparaty „Parlophon“ szafkowe i kuferkowe poleca



R. SCHRECKINGER
Biała, ul. 11. Listopada 28. Tel. 2806.

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.